

# KOMPARATYSTYKA I WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

## Odpowiedzialność deliktowa organizatora sportu i rekreacji za szkody na osobie w Wielkiej Brytanii DOI: 10.53024/7.3.51.2023

TOMASZ STRUGALSKI\*

### STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy coraz częściej występującego zagadnienia pociągania instruktorów, trenerów czy organizatorów aktywności fizycznej do odpowiedzialności odszkodowawczej za, poniesioną przez uczestnika, szkodę na osobie. Jako przedmiot analizy przyjęto prawodawstwo anglo-walijskie. Przedstawiono podstawy odpowiedzialności, zagadnienia tzw. obowiązku troski (*the duty of care*) w badanym kontekście, przyczynowości oraz ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody. Przedstawiono rozwój instytucji, perspektywy dalszych zmian, poglądy przedstawicieli doktryny anglo-walijskiej. Artykuł dotyczy ważnych, a nieczęsto w polskiej literaturze omawianych zagadnień i stanowi istotną informację dla badacza prawa, rozszerzając horyzonty i skłaniającą do zarówno aksjologicznych, jak i czysto praktycznych przemyśleń.

**Słowa kluczowe:** odpowiedzialność deliktowa, szkoda na osobie, sport i rekreacja fizyczna, system anglo-walijski

### WSTĘP

Niniejszy artykuł jest piątą i ostatnią z cyklu pięciu artykułów o następujących tytułach:

- *Wprowadzenie do zagadnienia deliktowej odpowiedzialności za szkody na osobie w systemie common law, ze szczególnym uwzględnieniem Anglii i Walii;*
- *Pojęcie duty of care w deliktowej odpowiedzialności za szkody na osobie w sporcie i rekreacji w Wielkiej Brytanii;*

\* Doktor nauk prawnych, adwokat, właściciel kancelarii adwokackiej; ORCID: 0000-0002-1900-0057.

- *Związek przyczynowy w anglo-walijskiej odpowiedzialności deliktowej za szkody na osobie;*
- *Próba porównania niektórych elementów instytucji przyczynienia się poszkodowanego w deliktowej odpowiedzialności za szkody na osobie, w prawie polskim i w systemie common law;*
- *Odpowiedzialność deliktowa organizatora sportu i rekreacji za szkodę na osobie w Wielkiej Brytanii.*

Wydaje się więc oczywiste, że – aby nie zanudzić i nie zirytować czytelnika – nie mogę sobie pozwolić ani na powtarzanie wstępu, który zamieściłem w pierwszym artykule cyklu, ani na ponowne wyjaśnianie wyjaśnionych już w tamtym wstępie spraw. Uważnego czytelnika zapraszam do zapoznania się z tamtym tekstem. Jednakże teraz pozwalam sobie w telegraficznym skrócie przypomnieć, co następuje:

Wybrałem taką tematykę całego cyklu dlatego, że jako adwokat zajmujący się od wielu lat zawodowo zagadnieniem odpowiedzialności za szkodę na osobie w sporcie i rekreacji na gruncie prawa polskiego zauważyłem, jak pomocne w pracy i rozszerzające horyzonty jest spojrzenie na ten obszar z punktu widzenia innego systemu prawnego. Powinien to przy tym być system jak najodleglejszy od naszego, podobnie jak największą plastyczność obrazu uzyskuje się, umieszczając obiektywy lornety daleko od siebie. Im większa jest ta odległość, nazywana w optyce „bazą optyczną”, tym bardziej trójwymiarowy, dostarczający większej ilości informacji jest uzyskany obraz. Dlatego odrzuciłem pomysł analizowania np. prawa niemieckiego czy francuskiego jako praw zbyt bliskich naszemu, bo przecież wywodzących się ze wspólnego z naszym prawem pnia prawa rzymskiego. Dość chociażby powiedzieć, że np. art. 415 k.c. konstruujący polską odpowiedzialność deliktową jest przecież wzorowany na art. 1382 Kodeksu Napoleona z 1804 r., a niemiecki § 823 BGB jest może nie identyczny, ale w istocie bardzo podobny. Tak więc po krótkim namyśle postanowiłem zrezygnować z analizowania któregośkolwiek z systemów kontynentalnych, z całym szacunkiem dla prawników prowadzących takie analizy. Natomiast zwrócił moją uwagę system anglo-walijski, wyrastający, jak wiadomo, z całkiem innych korzeni, nieoparty na kodeksach, lecz na orzecznictwie uprawnionych sądów i rozwijający się odrębnie od wszystkich praw kontynentalnych, a więc odpowiedni dla moich potrzeb.

Artykuły cyklu należy czytać po kolei, ponieważ pewne zagadnienia zasygnalizowane w którymś odcinku, w następnym bywają rozwinięte i omówione, a w kolejnych tylko przytaczane albo zgoła pomijane. Bywa też, że wnioski wyciągane są z rozważań ujętych w danym odcinku, oraz odcinkach poprzednich, co wymaga od czytelnika pewnej ciągłości czytania, a nie tylko czytania danego fragmentu cyklu. Może to zdezorientować czytelnika, który dołączył do nas dopiero w niniejszym odcinku, nie czytając poprzednich. Witam taką osobę oczywiście bardzo serdecznie i cieszę się, że jest z nami, ale pozwalam sobie zauważyć, że będzie jej łatwiej, gdy zapozna się z całym cyklem po kolei. Tak bowiem został on zaprojektowany. Zarazem ta metoda, polegająca na podawaniu wiedzy po kolei, w porcjach, a nie naraz,

została już w mej karierze nauczycielskiej tak potwierdzona, że jestem do niej, nie ukrywam, bardzo przywiązany.

Jesteśmy dziś w odcinku piątym, czyli po omówieniu podstaw deliktowej odpowiedzialności za szkody na osobie w systemie *common law*, następnie zaś w odcinku drugim pojęcia *duty of care*, a w odcinku trzecim związku przyczynowego, zaś w czwartym kwestii przyczynienia się poszkodowanego, przedstawiam Państwu ostatni artykuł cyklu, do którego jestem najbardziej przywiązany, bo jest najbliższy tematyce, którą na co dzień w kancelarii zajmuję się na gruncie prawa polskiego. Dotyczy on tylko odpowiedzialności deliktowej organizatora sportu i rekreacji za szkodę na osobie. Z jednej strony znacznie zawężyła pola badań tylko do specjalnych stanów faktycznych, a z drugiej jest próbą pewnego podsumowania przedmiotowego cyklu artykułów, przez wykazanie, jak omawiane w tym cyklu instytucje działają w praktyce. Taki jest cel, który temu artykułowi stawiam.

Uważam, że moja praca moja nie jest *sensu stricto* prawnoporównawcza. To bowiem wymagałoby omawiania jednocześnie z zagranicznymi instytucjami, albo obok nich, odpowiadającym im instytucjom prawa polskiego. Ja zaś nie do końca tak robię, wychodząc z założenia, że piszę do prawników polskich, obracających się, co do zasady, biegle w obszarze prawa polskiego. Jedynie tam, gdzie to uznaję za potrzebne, odwołuję się do porównań – zwłaszcza wtedy, gdy znajdę jakieś rozwiązanie identyczne lub bardzo podobne do polskiego. Takie rozwiązanie, przy dostrzeżeniu, że wyrosło przecież na gruncie całkiem innego systemu prawnego, musi budzić zrozumiały entuzjazm badacza. Już przez sam fakt, że z różnych źródeł uzyskuje się ten sam wynik, świadczy o pewnej, jak się wydaje, obiektywnej słuszności danego rozwiązania. Na szczególną uwagę zasługują również te sytuacje, gdy w których anglo-walijskie rozwiązanie jest uderzająco inne od naszego, zasługuje na szczególną uwagę. W pozostałych jednak sytuacjach poprzestaję na przedstawieniu systemu prawa anglo-walijskiego, co nie jest przecież *sensu stricto* działaniem prawnoporównawczym. W niniejszym artykule szukać więc będziemy różnic oraz – przede wszystkim – ewentualnych podobieństw co do badanego obszaru w prawie polskim i w systemie *common law*.

Praca moja jest przeznaczona przede wszystkim dla studentów prawa i aplikantów. Byłoby jednak dla mnie wielkim zaszczytem, gdyby skorzystali z niej także zawodowi prawnicy. Zapewniam, że ma sens takie spojrzenie z punktu widzenia odległego od tego, z którego na co dzień patrzymy. Mnie w każdym razie ta praca bardzo pomogła. Na przykład komfort, jaki teraz mam w rozumieniu, czym jest adekwatny związek przyczynowy także na gruncie prawa polskiego, przełożył się natychmiast na wyniki w uprawianiu zawodu adwokata. Będę szczęśliwy, jeśli czytelnikowi moja praca pomoże podobnie. W pracy posługiwałem się metodą formalno-dogmatyczną, sprowadzającą się do analizowania aktów prawnych, orzecznictwa sądów

i wypowiedzi przedstawicieli doktryny. Opisany w pracy stan prawny jest aktualny w dniu 07.03.2021 r.

## EWOLUCJA ZJAWISKA ODPOWIEDZIALNOŚCI ORGANIZATORÓW SPORTU I REKREACJI

W przypadkach szkód na osobie w sporcie i rekreacji coraz częściej występujące pociąganie do odpowiedzialności odszkodowawczej organizatorów, instruktorów czy trenerów nie uszło uwadze doktryny anglo-walijskiej. M. James, analizując to zagadnienie, podaje trzy powody tego stanu: odszkodowanie za szkodę na osobie spowodowaną przez uczestnika sportu czy rekreacji często nie może być od niego skutecznie dochodzone, ponieważ nie ma on środków do jego zapłacenia. Wystąpienie z powództwem wobec organizatora daje większe szanse na skuteczne odszkodowanie, być może nie na poziomie postępowania sądowego, lecz przede wszystkim egzekucyjnego. Po drugie, poszkodowani mają obecnie większą niż kiedyś i stale rosnącą świadomość prawną, co być może łączy się z zagadnieniem *the compensation culture*, a nawet pewnym rodzajem „mody” na występowanie o odszkodowania. I po trzecie, zgodnie z sekcją 58 *Courts and Legal Services Act 1990*, niektóre koszty postępowania przed sądami w Wielkiej Brytanii mogą być pokrywane w sposób mniej obciążający powoda, co sprzyja zwiększaniu się liczby pozwów<sup>1</sup>.

Bez względu na to, czy rację ma P.S. Atiyah, dostrzegając zalew powództw odszkodowawczych w ostatnich latach w Wielkiej Brytanii<sup>2</sup>, czy też J. Fulbrook, krytykując tę tezę jako nieuzasadnioną faktami „legendę miejską”, wykreowaną przez media dla sensacji<sup>3</sup>, jest faktem, że pragmatyczna, anglosaska tradycja prawnicza odradza pozywanie tych, od których i tak nie będzie można wyegzekwować zasądzonego odszkodowania (M. James używa na określenie takich osób żargonowego „*man of straw*”)<sup>4</sup>.

Od 2006 r. obowiązuje w Wielkiej Brytanii *The Compensation Act* – ustawa, której celem jest m.in. ochrona pożądaných społecznie rodzajów aktywności, co do których istnieje ryzyko, że ich organizatorzy zniechęceni zbyt wysokim stopniem swej prawnej odpowiedzialności mogliby zaniechać działania w ogóle. Jej zapisy zobowiązują sądy, aby w przypadku powództw o odszkodowania za szkody na osobie, których podstawą jest delikt niedbalstwa (*the tort of negligence*), zwracały uwagę, czy gdyby pozwany miał spełnić wszystkie nałożone na niego obowiązki, nie doprowadziłoby

<sup>1</sup> M. James, *Sports Law*, Palgrave MacMillan 2010, s. 88–89

<sup>2</sup> P.S. Atiyah, *The Damages Lottery*, Hart Publishing 1997, s. 138.

<sup>3</sup> J. Fulbrook, *Outdoor Activities, Negligence and the Law*, Ashgate 2005, s. 11, 12, a zwłaszcza s. 105, gdzie używa określenia „*rural or urban myths*”.

<sup>4</sup> M. James, *op. cit.*, s. 88.

to do niepodjęcia przezeń tej pożytecznej społecznie działalności w ogóle (*prevent a desirable activity from being undertaken at all*).<sup>5</sup>

Choć sędziowie anglosascy tradycyjnie niechętnie odwołują się do ustawodawstwa parlamentu jako podstawy swych decyzji, to jednak jest jasne, że odszkodowania będą przyznawane tylko tym, którym się bezwzględnie należą, zaś instytucje osobistej odpowiedzialności poszkodowanych za własne decyzje (*responsibility for their own personal autonomy*) i podjęte ryzyko (*personal responsibility for the risks that they have run*) mają chronić niebezpieczne rodzaje pożytecznej aktywności przed wyeliminowaniem z obiegu przez zagrożenie prawem<sup>6</sup>. Jest poza sporem, że sport i rekreacja fizyczna należą do pożytecznych społecznie rodzajów aktywności<sup>7</sup>.

*The Compensation Act 2006* jest efektem trwającej od dziesiątków lat ewolucji. Sprawdzając, czy pozwany nie dopełnił obowiązku troski (*the duty of care*) wobec powoda, a więc czy istnieje delikt niedbalstwa (*the tort of negligence*), zawsze brano pod uwagę pewne elementy subiektywne. H. Hartley wymienia wśród nich pytania o wielkość i prawdopodobieństwo ryzyka, które występuje przy danej działalności, wartość danej działalności dla społeczeństwa (*the social utility or value*) oraz o koszty i praktyczne możliwości ewentualnego zminimalizowania lub usunięcia ryzyka<sup>8</sup>. W sprawie *Bolton v Stone* [1951]<sup>9</sup> powódka, pani Stone, doznała szkody na osobie, gdy piłka do krykieta<sup>10</sup> wyleciała poza boisko, na odległość ok. 90 metrów, i uderzyła ją. Pozwanymi byli członkowie zarządu klubu. W postępowaniu dowodowym ustalono, że takie zdarzenie (piłka wylatująca poza boisko i ogrodzenie, które miało wysokość 5,2 metra powyżej poziomu boiska) miało miejsce około 6 razy w ciągu ostatnich 30 lat. Powódka podniosła, że nawet jedno takie zdarzenie jest już wystarczającym ostrzeżeniem dla klubu, że istnieje zagrożenie dla przechodniów.

Uznano jednak (ale dopiero w Izbie Lordów), że szanse na takie zdarzenie są zbyt małe, żeby uzasadniać ewentualne działania zapobiegawcze pozwanych, np. podwyższenie ogrodzenia czy inne. Orzekający w sprawie sędzia lord Oaksey stwierdził, że życie przeciętnego człowieka we współczesnym społeczeństwie byłoby niemożliwe, gdyby miał się on chronić przed wszystkimi zagrożeniami, które dadzą się przewidzieć. Należy chronić siebie i innych jedynie przed tymi zagrożeniami, których wystąpienie może być racjonalnie ocenione jako prawdopodobne. Zadecydował więc tzw. argument *policy*, czyli troska o społeczne skutki prawa. Warto podkreślić, że

<sup>5</sup> Sekcja 1. wymienionego aktu nosi tytuł „*deterrent effect of potential liability*” – odstraszący efekt potencjalnej odpowiedzialności, patrz: [www.legislation.gov.uk/ukpga/2006/29/section/1](http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2006/29/section/1).

<sup>6</sup> „*The judiciary does not want to see sport litigated out of existence*” – M. James, *op. cit.*, s. 89.

<sup>7</sup> „*Western societies have chronic levels of obesity and disease caused by inactivity, and this can be much more life threatening than the inherent hazards of outdoor activities*” – J. Fulbrook, *op. cit.*, s. 9.

<sup>8</sup> H. Hartley, *Sport, Physical Recreation and the Law*, Routledge 2009, s. 46.

<sup>9</sup> *Bolton v Stone* [1951], opis dostępny w sieci. Nazwisko powódki występuje w nazwie sprawy jako drugie, ponieważ ostateczne rozstrzygnięcie zapadło dopiero w Izbie Lordów, zaś apelację wniósł pozwany.

<sup>10</sup> Piłka krykietowa wykonana jest z twardego korka pokrytego skórą, waży ok. 160 gramów i ma obwód 224–229 mm, na podst. Wikipedii.

w późniejszej o 26 lat sprawie *Miller v Jackson* [1977] pozwanego uznano odpowiedzialnym, lecz tam stwierdzono, że piłka wylatywała poza boisko osiem do dziewięciu razy w każdym sezonie<sup>11</sup>. Warto też podkreślić, że w ewentualnym uwolnieniu pozwanego od odpowiedzialności nie chodzi tylko o sam fakt, że ryzyko jest znikome (jeśli takie jest), lecz o porównanie tego ryzyka ze społeczną wartością działalności prowadzonej przez pozwanego i potencjalnymi kosztami i trudnościami w usunięciu ryzyka – ta kwestia została doprecyzowana w taki właśnie sposób w orzeczeniu *The Wagon Mound* (No. 2) [1967]<sup>12</sup>.

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZWIERZCHNIKA, TRENERA LUB INSTRUKTORA CZY NAUCZYCIELA

Większość spraw związanych z odpowiedzialnością trenera, instruktora czy nauczyciela, a więc pośrednio także odpowiedzialnością ich zwierzchników, tj. klubów sportowych lub szkół itp. (*vicarious liability*) koncentruje się wokół pytania, czy pozwany zachował odpowiednie procedury, używał odpowiednich technik, nadzorował działania swych podopiecznych i nie przekroczył swych zawodowych uprawnień. J. Anderson uważa, że tak długo jak długo to nie nastąpi jest praktycznie niemożliwe nałożenie na takiego pozwanego odpowiedzialności za szkody na osobie<sup>13</sup>.

Doświadczenie pokazuje, że najbardziej niebezpieczny w sporcie i rekreacji jest początkowy etap szkolenia. W sprawie *Hopkins v Pullen and Taylor (trading as Ippon Judo Club)* [2005]<sup>14</sup> powód doznał szkody na osobie podczas swego pierwszego treningu judo, w trakcie wykonywania tzw. *kesa gatame* – podstawowego trzymania opasującego. Wykonanie ćwiczenia zostało poprzedzone instruktażem przeprowadzonym przez trenera mającego odpowiednie uprawnienia. Powód podniósł, że nie został przed ćwiczeniem nauczony, jak należy je wykonywać. Jednakże ustalono, że instruktaż miał miejsce, zaś pytanie, czy był skuteczny, nie zostało wzięte pod uwagę. Sąd stwierdził, że nie nastąpiło niedopełnienie obowiązku troski (*the breach of the duty of care*), powód był odpowiednio nadzorowany (*adequately supervised*) zaś ćwiczenie było odpowiednie do jego poziomu zaawansowania (*appropriate to his status*). Powództwo oddalono.

W sprawie *Gannon v Rotherham Metropolitan Borough Council* [1991]<sup>15</sup> chodziło o szkodę na osobie, doznaną przez powoda podczas treningu pływackiego. Trener, po pokazaniu podstawowej techniki skoku startowego, pozwolił początkującym zawodnikom kontynuować ćwiczenia skoków od płytszej strony basenu. Powód uderzył

<sup>11</sup> *Miller v Jackson* [1977], opis dostępny w sieci.

<sup>12</sup> *The Wagon Mound* (No. 2) [1967], opis dostępny w sieci, cytowane także jako: *Overseas Tankship (UK) Ltd v The Miller Steamship Co* [1967].

<sup>13</sup> J. Anderson, *Modern Sports Law*, Hart Publishing 2010, s. 252–255.

<sup>14</sup> M. James, *op. cit.*, s. 91.

<sup>15</sup> A. Deans, *Implications of Professional Fouls, Materiały z seminarium: An Overview of Sports, Facilities & Leisure Liability Management*, Hextall Erskine, styczeń 2001, s. 17.



głową o dno basenu i doznał ciężkiego urazu. Trener miał odpowiednie uprawnienia, jednak orzeczono jego odpowiedzialność, ponieważ nie powinien pozwalać zawodnikom o tak niskim stopniu zaawansowania ćwiczyć skoków od płytkiej strony basenu. Skok startowy ma na celu nadanie pływakowi dużej początkowej prędkości płynięcia w poziomie i z tej przyczyny jest wykonywany płasko, więc co do zasady można go ćwiczyć od płytszej strony basenu. Jednak trener popełnił błąd, zezwalając na to zawodnikom zbyt mało doświadczonym. Zatrudniająca trenera Rada Miejska poniosła odpowiedzialność jako zwierzchnik (*vicarious liability*).

### WYMAGANY STANDARD NALEŻYTEJ STARANNOŚCI

Od osoby, która zajmuje się jakąś działalnością i pełni jakąś funkcję, wymaga się poziomu staranności (*the standard of care*) odpowiedniego dla tej działalności i tej funkcji, bez względu na to, jakie uprawnienia formalne taka osoba posiada (tak w sprawie *Smoldon v Whitworth & Nolan* [1997]<sup>16</sup>, kiedy to od sędziego rugby wymagano bardzo wysokiego poziomu staranności, takiego jaki byłby wymagany od sędziego mającego formalne uprawnienia do prowadzenia rozgrywek zawodników do 19 roku życia, bez względu na to, jakie rzeczywiście pozwany sędzia miał w danym momencie uprawnienia).

Może się przy tym zdarzyć, że do jakiegoś zadania zostanie zatrudniony ktoś nieposiadający formalnych uprawnień, wtedy po pierwsze jest on oceniany według takiego poziomu staranności, jak gdyby je miał, a po drugie, jeśli jest możliwe ustalenie, kto go zatrudnił, odpowiada wtedy bezpośrednio ten ktoś<sup>17</sup>. Może się też zdarzyć odwrotnie, tj. tak, że pozwany będzie miał wyższe kwalifikacje niż wymagane na zajmowanym przez niego stanowisku. Wówczas oceniany jest według standardu odpowiedniego dla tych wyższych kwalifikacji<sup>18</sup>.

Staż pracy czy doświadczenie zawodowe mogą być brane pod uwagę, jako podwyższające wymagany poziom staranności. Natomiast od czasu rozstrzygnięcia w sprawie *Wilsher v Essex Health Authority* [1986]<sup>19</sup> wiadomo, że brak doświadczenia nauczyciela, trenera czy instruktora nie może być środkiem obrony przed roszczeniem odszkodowawczym za szkody na osobie. Nie ma też znaczenia jaki dokładnie tytuł zawodowy pozwany posiada, zwłaszcza w sytuacji gdy pracuje z nieletnimi,

<sup>16</sup> *Smoldon v Whitworth & Nolan* [1997], opis sprawy dostępny w sieci.

<sup>17</sup> P. Whitlam, *Case Law in Physical Education and School Sport: A Guide to Good Practise, Coachwise Business Solutions* 2005, s. 25. P. Whitlam powołuje się tu na kazus: *Jones v Manchester Corporation* [1958], którego opis jest dostępny w sieci.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 24, z powołaniem na kazus *Stokes v Guest, Keen and Nettleford (Bolts and Nuts) Limited* [1968], którego opis jest dostępny w sieci.

<sup>19</sup> "Novices in a certain area of skill must show the same standard of care as a reasonable person with that particular skill. No allowance is given for the defendant's lack of experience" – *Wilsher v Essex Health Authority* [1986], opis sprawy dostępny w sieci, przy czym w poszukiwaniach należy zwrócić uwagę na rok, ponieważ orzeczenie ze sprawy pomiędzy tymi samymi stronami, lecz z [1988] jest cytowane jako precedens dotyczący związku przyczynowego, a nie braku doświadczenia jako środka obrony.

oceniany jest według standardu odpowiedniego dla nauczyciela<sup>20</sup>. Wydaje się zatem, że analiza tego standardu mogłaby dostarczyć cennych informacji dla wyjaśnienia, jaka jest pozycja prawna instruktora, trenera, sędziego czy nawet wolontarza prowadzącego zajęcia bez wynagrodzenia.

Standard zachowania wymagany od nauczyciela ewoluował w systemie *common law* przez stulecia, jednak z zachowaniem pewnej spójności i konsekwencji. Najczęściej cytowanym historycznym orzeczeniem jest tu *Williams v Eady* [1893]<sup>21</sup>, w którym nauczyciel opisany jest jak troskliwy rodzic (*careful parent*), czyli nauczyciel został postawiony *in loco parentis*. Ważną modyfikacją było orzeczenie w sprawie *Lyes v Middlesex County Council* [1962], w którym podkreślono różnice kontekstów „domowego” i „szkolnego”, a zwłaszcza fakt, że nauczyciel odpowiada zwykle za znacznie większą liczbę podopiecznych niż jakikolwiek rodzic w normalnej sytuacji „domowej”.<sup>22</sup> Wymaganą od nauczyciela staranność określono ostatecznie jako taką, „jaką przejawiałby odpowiedzialny i rozsądny rodzic, który znalazłby się w sytuacji takiej jak nauczyciel”<sup>23</sup>.

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ WOBEC MAŁOLETNIICH LUB POCZĄTKUJĄCYCH

Nigdy nie ulegało wątpliwości, że mniejsze są obowiązki wobec odpowiadających za siebie dorosłych niż wobec nieletnich<sup>24</sup>. Ważnym materiałem do analizy jest sprawa *Anderson v Lyotier, Lyotier and Portejoie* [2008]<sup>25</sup>, w której chodziło o odszkodowanie za szkodę na osobie, poniesioną przez początkującego narciarza, ćwiczącego z instruktorem w grupie osób o różnym poziomie zaawansowania. W trakcie treningów instruktor zaproponował zjazd poza wyznaczoną trasą (*off-piste*), z czym większość grupy poradziła sobie dobrze, lecz powód, który miał mniejsze niż inni doświadczenie, stracił kontrolę nad nartami i zderzył się z drzewem, doznając urazu. Stwierdzono, że obowiązkiem osób nadzorujących ćwiczenia jest oceniać indywidualnie możliwości każdego, za którego są odpowiedzialni. Instruktor popełnił błąd, nie dopasowując warunków treningu do indywidualnych możliwości każdego z ćwiczących. Odszkodowanie przyznano, jednocześnie jednak zmniejszając jego wysokość o jedną trzecią ze względu na przyczynienie się poszkodowanego (*contributory negligence*). Polegało ono na tym, że poszkodowany zdając sobie sprawę

<sup>20</sup> „There is no distinction in the standard of care expected between teachers or others working with pupils [...] regardless of their status or title” – P. Whithlam, *op. cit.*, s. 24.

<sup>21</sup> *Williams v Eady* [1893], opis sprawy dostępny w sieci.

<sup>22</sup> P. Whithlam, *op. cit.*, s. 24.

<sup>23</sup> H. Hartley, *op. cit.*, s. 45.

<sup>24</sup> M. James, *op. cit.*, s. 90, z powołaniem się na kasus: *Jolley v Sutton LBC* [2001], którego opis jest dostępny w sieci.

<sup>25</sup> *Anderson v Lyotier, Lyotier and Portejoie* [2008], opis sprawy dostępny w sieci, moim zdaniem najlepszy jest na: [www.newLawjournal.co.uk/nlj/content/update-courts-1](http://www.newlawjournal.co.uk/nlj/content/update-courts-1).



ze swych niewystarczających umiejętności nie zwrócił instruktorowi uwagi na ten fakt. Orzekający w sprawie sędzia Foskett stwierdził, że skoro powód jest dorosły, to podjął wspólnie z instruktorem decyzję o zjeździe poza trasą, przy czym w przypadku nieletniego byłoby inaczej<sup>26</sup>. Ryzyko upadku i urazu jest nieodłącznie związane z uprawianiem narciarstwa (*inherent risk*), więc uraz taki nie daje podstawy do roszczenia odszkodowawczego. Co prawda ryzyko to zostało zwiększone przez instruktora propozycją zjazdu poza trasą, jednak w przypadku ćwiczących na odpowiednim poziomie zaawansowania to również jeszcze nie uzasadniałoby roszczenia.

Dopiero fakt nieuwzględnienia poziomu zaawansowania ćwiczącego otworzył drogę do odszkodowania. Widać tu podobieństwo z rozstrzygnięciem w kanadyjskiej sprawie *Smith v. Horizon Aero Sports Ltd.* [1981]<sup>27</sup>, w której pełnoletnia powódka doznała urazu podczas lądowania na spadochronie, przy czym stwierdzono, że instruktor przecenił jej stopień przygotowania i gotowość do skoku, ona zaś nie zwróciła mu na to uwagi i z tej przyczyny uznano jej przyczynienie się na poziomie 30%. Wydaje się, że duża liczba takich zbieżności dowodzi troski o spójność i przewidywalność rozstrzygnięć w całym systemie *common law*, albo przynajmniej w państwach dawnego *Commonwealth*. Widać też różnicę pomiędzy tą sprawą, a sprawą *Hopkins v Pullen and Taylor (trading as Ippon Judo Club)* [2005], gdzie również miała miejsce szkoda na osobie, lecz powstała podczas ćwiczenia odpowiedniego dla poziomu zaawansowania ćwiczącego, co uniemożliwiło odszkodowanie.

## UDOSTĘPNIANIE OBIEKTÓW I SPRZĘTU

Należy odróżnić sytuację tych osób, które organizują imprezy, prowadzą zajęcia i aktywnie podejmują się nadzoru nad nimi, od sytuacji osób, które tylko udostępniają obiekty, lecz nie mogą być zobowiązane do wykonywania ścisłego nadzoru<sup>28</sup>. Odpowiedzialność tych drugich jest znacznie mniejsza i skonstruowana na innej podstawie<sup>29</sup>. Kwestia ta nie zawsze była jasna. W sprawie *Fowles v Bedfordshire County Council* [1995]<sup>30</sup> chodziło o szkodę na osobie, której doznał powód, pełnoletni gimnastyk, wykonujący bez nadzoru niebezpieczną ewolucję w sali gimnastycznej, do której miał dostęp, przy czym matę zabezpieczającą przed ewentualnym urazem podczas upadku umieścił w nieprawidłowy sposób. W sali tej poprzednio ćwiczył pod kierunkiem nauczyciela (pозwanego). Powstało pytanie, czy ów nauczyciel (który dodatkowo nie miał jeszcze odpowiednich uprawnień, więc odpowiadała zatrudniająca go jednostka samorządowa) miał w stosunku do powoda obowiązek troski (*the duty of care*), wymagany, by można było skonstruować odpowiedzial-

<sup>26</sup> "The process involving adult "pupils" must be a collaborative one – it is not the same as child placing total reliance on a parent or teacher" – *ibidem*.

<sup>27</sup> *Smith v. Horizon Aero Sports Ltd.* [1981], opis dostępny w sieci.

<sup>28</sup> W. Norris, *The Duty of Care to Prevent Personal Injury*, "Journal of Personal Injury Law" 2009, nr 2, s. 126.

<sup>29</sup> Chodzi tu o ustawę *The Occupiers Liability Act 1984*.

<sup>30</sup> Cytowane w sieci jako: *Fowles v Bedfordshire CC* [1995]; także: W. Norris, *op. cit.*, s. 130–131.

ność deliktową. Jednym z elementów koniecznych do stwierdzenia, że obowiązek troski zachodzi, jest *proximity* – wystarczająco bliska relacja łącząca powoda z pozwanym<sup>31</sup>. Orzekający w sprawie sędzieja Lord Millett stwierdził, że sam tylko fakt, że nauczyciel pozostawił niezamkniętą salę i w ten sposób nie uniemożliwił dostępu do niej powodowi, nie spełnia jeszcze warunku *proximity* i na tej podstawie odpowiedzialność pozwanego nie może być wykazana. Jednak ze względu na stosunek łączący poprzednio powoda z pozwanym można przyjąć fakt istnienia między nimi takiej relacji. Pozwany, przystępując do nauczania powoda wykonywania ewolucji, tym samym dobrowolnie podjął się zobowiązania do uczenia go we właściwy sposób i zaznajomienia go z zagrożeniami oraz ostrzeżenia go, że nie może ćwiczyć bez nadzoru. Tych obowiązków nie dopełnił<sup>32</sup>. Zasądzono odszkodowanie, przy czym przyjęto przyczynienie się poszkodowanego w wysokości dwóch trzecich.

Tradycyjnie dużą wagę przywiązuje się do używanego sprzętu i wyposażenia, którego musi być pod dostatkiem, odpowiedniego rodzaju, sprawne i uruchomione (jeśli wymaga uruchomienia, jak np. pneumatyczne kamizelki ratunkowe, które trzeba napompować<sup>33</sup>). Kwestia ta jest chętnie podnoszona, ponieważ zwykle nie powoduje trudności dowodowych, zaś wykazanie nieprawidłowości w wyposażeniu może uruchomić użycie instytucji *res ipsa loquitur* – sprawa mówi sama za siebie. Dotyczy ona sytuacji oczywistych, w których nie ma innej możliwości jak tylko taka, że obowiązek troski nie został wypełniony<sup>34</sup>. Oznaczałoby to m.in. odwrócenie ciężaru dowodu i tym samym postawienie pozwanego w szczególnie trudnej sytuacji.

Również naruszenie spisanych norm, opublikowanych przez organizację zawodową, sportową czy turystyczną itp., zostanie wykorzystane przeciw pozwanemu, jako dowód na niedopełnienie obowiązku troski (*the breach of the duty of care*). Także niepisane standardy, zasady dobrej praktyki trenerskiej, instruktorskiej czy przewodnickiej będą wzięte pod uwagę, przy czym dla ich ustalenia sąd prawdopodobnie powoła biegłych. W sprawie *Bacon v White and Chartfield Associates* [1998] instruktor nurkowania został słusznie uznany odpowiedzialnym za śmierć uczestniczki kursu, ponieważ łamiąc zasady dobrej praktyki nurkowej i asekuracji partnerskiej w nurkowaniu, zgubił ją z oczu podczas pobytu pod wodą<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> J. Murphy, *Street on Torts*, Oxford University Press 2007, s. 33.

<sup>32</sup> „[...] *the defendants voluntarily assumed a duty to teach him properly and to make him aware of the dangers. They failed to do either [...]*” – W. Norris, *op. cit.*, s. 131.

<sup>33</sup> Tak np. w sprawie (co prawda karnej) *R v Kite* [1996], opis dostępny w sieci; patrz także: *The guy in charge has flares and stuff: What tragedy boss allegedly told coastguard*, “The Daily Mail”, 26.11.1994, s. 3.

<sup>34</sup> P. Cane, *Atiyah's Accidents, Compensation and the Law*, Cambridge University Press 2008, s. 94.

<sup>35</sup> H. Hartley, *op. cit.*, s. 49, 57. Opis sprawy *Bacon v White and Chartfield Associates* [1998] jest niedostępny w sieci, orzeczenie nie było opublikowane.

J. Grossman, analizując sprawę *Thornton v Board of School Trustees of School District No. 57 (Prince George)*<sup>36</sup>, podaje 4 punkty, które sędzia zwykle bierze po uwagę, rozważając, czy miało miejsce niedopełnienie obowiązku troski przez trenera/nauczyciela. Są to:

1. czy dana aktywność była odpowiednia do wieku oraz fizycznej i psychicznej kondycji uczestnika;
2. czy uczestnik był stopniowo uczony nowych elementów i poddawany nowym obciążeniom;
3. czy sprzęt i wyposażenie było odpowiednie;
4. czy w trakcie ćwiczeń uczestnik był asekurowany odpowiednio do związanego z daną aktywnością zagrożenia.

### PODSUMOWANIE

Właściwie cały niniejszy artykuł jest posumowaniem. Podsumowuje on mianowicie cykl pięciu artykułów wymienionych we wstępie. Jego celem jest wykazanie, jak omawiane w tym cyklu instytucje działają w praktyce. Moim zdaniem cel ten został osiągnięty. Staralem się – i uważam, że dokonałem tego – na przykładach pokazać, jak w praktyce ocenia się istnienie lub nieistnienie obowiązku troski (*the duty of care*), niedotrzymanie tego obowiązku jeśli on istniał, czyli wystąpienie zdarzenia szkodzącego (*the breach of this duty*), istnienie szkody (*the loss*), związek przyczynowy między zdarzeniem szkodzącym a szkodą (*causation*), przyczynienie się poszkodowanego (*contributory* lub *comparative negligence*), a także miarkowanie odszkodowania w oparciu o troskę o społeczny odbiór prawa (*policy reasons*). Pozwolę sobie też kolejny raz – i mam nadzieję, że nie zirytuję tym uważnego czytelnika – przypomnieć, że wskazane jest kolejne artykuły cyklu czytać po kolei, dla zachowania spójności wyводу. Zachęcam też gorąco do własnych badań zagadnienia obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody – moim zdaniem jednego z najpiękniejszych przykładów myśli prawniczej i jej wkładu w budowę cywilizacji. W orzecznictwie anglo-walijskim widać troskę o zachowanie spójności i przewidywalności rozstrzygnięć. Nie zmienia to jednak faktu, i jest co do tego zgoda w doktrynie, że decyzje w poszczególnych sprawach są jednak nieprzewidywalne i zależą zawsze silnie od stanu faktycznego, kontekstu, rozwoju prawa i troski o społeczny odbiór prawa (*policy*)<sup>37</sup>. Zgodnie ze starą angielską anegdotą nauka prawa jest m.in. przewidywaniem tego, co się może stać w sądzie w przyszłości.

<sup>36</sup> *Thornton v. Board of School Trustees of School District No. 57 (Prince George)*, opis dostępny w sieci, polecam zwłaszcza: [www.sportlaw.ca/articles/liabilitynegligence\\_coachesduty](http://www.sportlaw.ca/articles/liabilitynegligence_coachesduty) lub <http://scc.lexum.org>, gdzie są publikowane orzeczenia *The Supreme Court of Canada*. Kazus ten jest co prawda kanadyjski, ale jako należący do tego samego obszaru metodyki prawniczej, może stanowić wartościowe narzędzie dla zrozumienia sposobu pracy sędziego *common law*.

<sup>37</sup> H. Hartley, *op. cit.*, s. 43.

## BIBLIOGRAFIA

### AKTY NORMATYWNE:

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm.).  
Bürgerliches Gesetzbuch (nr. 2321). Vom 18 August 1896, Reichs-Gesetzblatt nr 21.

### LITERATURA:

Anderson J., *Modern Sports Law*, Hart Publishing 2010.  
*Anderson v Lyotier, Lyotier and Portejoie* [2008], opis sprawy dostępny w sieci, np.: [www.newlawjournal.co.uk/nlj/content/update-courts-1](http://www.newlawjournal.co.uk/nlj/content/update-courts-1).  
Atiyah P.S., *The Damages Lottery*, Hart Publishing 1997.  
*Bolton v Stone* [1951], opis dostępny w sieci.  
Cane P., *Atiyah's Accidents, Compensation and the Law*, Cambridge University Press 2008.  
Deans A., *Implications of Professional Fouls*, materiały z seminarium: An Overview of Sports, Facilities & Leisure Liability Management, Hextall Erskine, styczeń 2001.  
Deterrent effect of potential liability – [www.legislation.gov.uk/ukpga/2006/29/section/1](http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2006/29/section/1).  
*Fowles v Bedfordshire CC* [1995], opis dostępny w sieci.  
Fulbrook J., *Outdoor Activities, Negligence and the Law*, Ashgate 2005.  
Hartley H., *Sport, Physical Recreation and the Law*, Routledge 2009.  
James M., *Sports Law*, Palgrave MacMillan 2010.  
*Jolley v Sutton LBC* [2001], opis dostępny w sieci.  
*Jones v Manchester Corporation* [1958], opis dostępny w sieci.  
*Miller v Jackson* [1977], opis dostępny w sieci.  
Murphy J., *Street on Torts*, Oxford University Press 2007.  
Norris W., *The Duty of Care to Prevent Personal Injury*, „Journal of Personal Injury Law” 2009, nr 2.  
*R v Kite* [1996], opis dostępny w sieci.  
*Smith v. Horizon Aero Sports Ltd.* [1981], opis dostępny w sieci.  
*Smoldon v Whitworth & Nolan* [1997], opis sprawy dostępny w sieci.  
*Stokes v Guest, Keen and Nettleford (Bolts and Nuts) Limited* [1968], opis dostępny w sieci.  
*The guy in charge has flares and stuff: What tragedy boss allegedly told coastguard*, „The Daily Mail”, 26.11.1994.  
*The Occupiers Liability Act 1984*, dostępny w sieci.  
*The Wagon Mound (No. 2)* [1967], opis dostępny w sieci, cytowane także jako: *Overseas Tankship (UK) Ltd v The Miller Steamship Co* [1967].  
*Thornton v. Board of School Trustees of School District No. 57 (Prince George)*, opis dostępny w sieci, np. [www.sportlaw.ca/articles/liabilitynegligence\\_coachesduty](http://www.sportlaw.ca/articles/liabilitynegligence_coachesduty) lub <http://scc.lexum.org>.  
Whitlam P., *Case Law in Physical Education and School Sport: A Guide to Good Practise*, Coachwise Business Solutions 2005.  
*Williams v Eady* [1893], opis sprawy dostępny w sieci.  
*Wilsher v Essex Health Authority* [1986], opis sprawy dostępny w sieci.

### INNE ŹRÓDŁA:

*Anderson v Lyotier, Lyotier and Portejoie* [2008], [www.newLawjournal.co.uk/nlj/content/update-courts-1](http://www.newlawjournal.co.uk/nlj/content/update-courts-1)  
Deterrent effect of potential liability – [www.legislation.gov.uk/ukpga/2006/29/section/1](http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2006/29/section/1)  
*Thornton v. Board of School Trustees of School District No. 57 (Prince George)*, [www.sportlaw.ca/articles/liabilitynegligence\\_coachesduty](http://www.sportlaw.ca/articles/liabilitynegligence_coachesduty); <http://scc.lexum.org>

## **Tortious Liability for Personal Injury of an Organizer of Sports and Leisure Activities in the United Kingdom**

### **SUMMARY**

The article concerns an increasingly frequent phenomenon of holding instructors, coaches and organizers of physical activities liable for damages for personal injury suffered by participants of those activities. The analysis conducted by the author was based on legislation of England and Wales. The article outlines the premises of liability, the concept of duty of care in the context under discussion, causality and potential contributory negligence of the injured causing the occurrence or aggravation of the injury. The development of this legal institution, prospective changes and approaches of the English and Welsh scholarly writers have been presented. The article addresses important issues which are, however, seldom discussed in the Polish legal literature, and constitutes an important piece of knowledge for legal scholars, providing professional insights and prompting both axiological and purely practical deliberations.

**Keywords:** tortious liability, personal injury, sport and physical recreation, the common law system